

THE REFUGEE CRISIS AND THE INSTITUTIONAL CRISIS OF THE EUROPEAN UNION

KRYZYS UCHODŹCZY A KRYZYS INSTYTUCJONALNY UNII EUROPEJSKIEJ

ABSTRACT

Migration is an integral part of human history. It was caused by various factors, for example to gain the new lands. Today's immigration to the European Union has significantly increased for several years. This raises the question about the capacity of the Union, that is, the question about the ability to receive such a large number of immigrants. The current European Union immigration policy dates back to the 90s and is still adapted to current needs. The immigration is perceived from the perspective of Europe's demographic problems. The member States' position on the admission of migrants is now extremely diverse, which threatens the security of Europe. The current wave of migration is accompanied by numerous demonstrations of opponents who fear the Islamization of Europe. At the same time, many Europeans become resistant to the needs of newcomers to Europe and to their human rights.

STRESZCZENIE

Migracja jest nieodłącznym elementem historii człowieka. Powodowana była różnymi czynnikami, jak np. zdobycie nowych terenów. Współczesna imigracja do Unii Europejskiej od kilku lat wyraźnie wzrasta. Rodzi to pytanie o pojemność Unii, czyli zdolność do przyjęcia tak dużej liczby imigrantów. Obecna polityka migracyjna Unii sięga lat 90. i ciągle jest dostosowywana do bieżących potrzeb. Imigracja jest spostrzegana też z perspektywy europejskich problemów demograficznych. Stanowisko państw członkowskich w sprawie przyjmowania migrantów

jest obecnie skrajnie zróżnicowane, co zagraża bezpieczeństwu Europy. Obecnej fali migracji towarzyszą liczne demonstracje przeciwników obawiających się islamizacji Europy. Jednocześnie wielu Europejczyków uodparnia się na potrzeby przybyszów do Europy i ich prawa człowieka.

KEYWORDS: *migration, armed conflict, Syria, European law, migration policy, the Member States, Europe's demographic problems*

SŁOWA KLUCZOWE: *imigracja, konflikt zbrojny, Syria, prawo europejskie, polityka migracyjna, państwa członkowskie, problemy demograficzne Europy*

WPROWADZENIE

Dzieje ludzkości są historią mniejszych lub większych fal migracji powodowanych względami ekonomicznymi, politycznymi czy religijnymi. W doktrynie dokonuje się podziału migracji w zależności od przyjętego kryterium. Jednym z najczęściej przyjmowanych kryteriów jest zakres. Z tego punktu widzenia wyróżnia się migracje wewnętrzne i zewnętrzne. Innym kryterium jest forma migracji, stąd można mówić o emigracji, imigracji, uchodźctwie, repatriacji, przesiedleniu czy deportacji. Migracja może mieć też charakter czasowy, powodowana czynnikami religijnymi czy turystycznymi. Jest tematem dość szeroko opisywanym w literaturze światowej i polskiej (Brettell, Hollifield, 2007; Friedman, Randeria, 2004; Hatton, Williamson, 1998; Cohen, 1995; Burszta, Serwański, 2003; Jurczak, 2012).

Migracją zajmują się przedstawiciele takich nauk, jak: demografia, socjologia, historia, geografia, kulturoznawstwo, prawo. Jak trafnie zauważa M. Zięba, migracja aż do XIX w. toczyła się jakby na uboczu życia, chociaż nierzadko je determinowała. Ale już w XIX w. zjawisko imigracji i emigracji zaczęto ujmować w reguły prawne i instytucjonalne (Zięba, 2008, s. 16–17). Jednak rola nauk prawnych jest dość ograniczona, a mianowicie prawnicy zajmują się kwestią udzielania azylu uchodźcom, prawem humanitarnym w przypadku masowych migracji, prawami człowieka, gdy są one naruszane wobec migrantów czy przez migrantów. W wielu państwach, w tym i w Unii Europejskiej, do „obsługi” migrantów tworzone są odpowiednie instytucje, realizujące różne cele. Niektóre z nich wspierają migrantów będących w potrzebie, inne zaś mają za zadanie powstrzymać eskalację zjawiska imigracji.

Wielka emigracja ludzi z terenów objętych wojną na Bliskim Wschodzie, zwłaszcza w Iraku i Syrii, emigracja ciągle narastająca, rodzi szereg pytań. Pierwsze z nich dotyczy przyczyn tego zjawiska. Czy jest nią tylko wojna i zagrożenie utraty życia przez żyjących tam ludzi, zwłaszcza chrześcijan i jasydów? Twierdzenie takie nie wydaje się do końca prawdziwe, bowiem większość uchodźców stanowią muzułmanie. Czy w grę wchodzi czynnik ekonomiczny? Niewątpliwie tak, ale jak donoszą media, spora część migrantów jest dobrze wyposażona w niezbędne środki materialne, nawet w dobra luksusowe, jak np. smartfony czy markowe ubrania (*Imigrant czy uchodźca...*). Jaka jest zatem przyczyna obecnej emigracji? Najważniejszą kwestią jest jednak zdenerowanie się pojemności Europy, czyli możliwości przyjęcia kolejnych grup migrantów. Chodzi o możliwości finansowe i instytucjonalne Unii Europejskiej, a także jej poszczególnych państw członkowskich. W końcu należy postawić pytanie o skutki społeczne, a zwłaszcza kulturowe dla Unii, a nawet całej Europy. Tytułem wprowadzenia zostaną przedstawione też w wielkim zarysie historyczne migracje i jakie przyniosły ze sobą konsekwencje.

HISTORIA WIELKICH MIGRACJI

Z punktu widzenia historycznego ludzkość się przemieszczała i kolonizowała nowe tereny. Ludy indoeuropejskie, pochodzące najprawdopodobniej z Kaukazu, zasiedlały wówczas dość pustą Europę już ok. 8000 lat przed Chrystusem. Większość migracji związana była jednak z podbojami lub miała charakter przymusowy.

Zachowane dokumenty czy przekazy z czasów antycznych zawierają liczne przykłady wielkich migracji. Jednym ze źródeł wiedzy o tamtych czasach jest *Stary Testament*. Sam Naród Wybrany najpierw emigrował z ziemi Kanaan do Egiptu, a następnie pod przywództwem Mojżesza reemigrował do ziemi ojczystej, wypierając miejscową ludność, fizycznie i kulturowo. Z kolei w 586 r. wojna Izraela z Babilonią doprowadziła do częściowego zniszczenia dziedzictwa kulturowego, w tym świątyni Salomona w Jerozolimie, oraz wypędzenia większości Izraelitów nad Eufrat. Była to zatem emigracja polityczna. Dopiero w 538 r. przed Chrystusem król Persji Cyrus II Wielki zezwolił Izraelitom na powrót do Ziemi Obiecanej (Rdz. 42–48 i Wj.). Ten okres obfitował jednak w liczne inne wielkie migracje, jakie wówczas nastąpiły.

Kolejnym etapem wielkich migracji związanych z kontynentem europejskim była tzw. wielka migracja, czyli najazd plemion barbarzyńskich na terytorium imperium rzymskiego, poczynając od III w. po Chrystusie. Byli to Wandalowie, Hunowie, Germanowie, Wizygoci czy Ostrogoci. Ogromna liczba nowych ludów doprowadziła do powolnego rozkładu struktur państwa rzymskiego, zwłaszcza w jego zachodniej części. Imperium Zachodnie ostatecznie przestało istnieć w 475 r., a bezpośrednią przyczyną jego upadku był brak integracji przybyszów do Europy z kulturą rzymską. Najazd ludów barbarzyńskich był niewątpliwie powodowany pędem nowych ludów do grabieży i poszukiwania nowej przestrzeni życiowej (Heather, 2012, s. 308). Na północy Europy od VIII w. do połowy XI w. podboje i kolonizację prowadzili Wikingowie, kolonizując wyspy brytyjskie atlantyckie i część Europy Wschodniej (Duczko, 2011, s. 35–41).

Europa po odrodzeniu gospodarczym i kulturowym w średniowieczu, głównie na bazie chrześcijaństwa, na kilka wieków stała się dość stabilna politycznie, kulturowo i gospodarczo, mimo narastającego zagrożenia inwazją ze strony islamu przez Hiszpanię, Bałkany i Krym. Sytuacja ta jednak uległa zmianie wraz z wielkimi odkryciami i podbojami nowych ziem przez Europejczyków, zwłaszcza Hiszpanów, Portugalczyków, a następnie Anglików, Holendrów, Belgów czy Niemców. Kolonizacja wielkich obszarów Azji, Afryki i Ameryki Południowej nierzadko prowadzona była w sposób dość rabunkowy, co prowadziło do zniszczenia lokalnej kultury i stosunków społecznych tam panujących. Jednym z przejawów wykorzystywania podbitych terenów było przywożenie tzw. taniej siły roboczej do Europy. Stąd w Europie znalazło się wielu pracowników kolonialnych. W tym procederze prym wiodli Anglicy, Francuzi, Holendrzy i Belgowie. Tym samym z przyczyn gospodarczych i politycznych od XVI w. do Europy zaczęto ściągać nowych ludzi spoza kręgu kulturowego typowego dla Europejczyków. Można zatem mówić o imigracji zaplanowanej przez samych Europejczyków. Efektem epoki kolonialnej jest wymieszanie się kultur we Francji, w Wielkiej Brytanii, Holandii, Belgii i Niemczech.

Kolejna wielka fala migracji była związana z systemami totalitarnymi, II wojną światową oraz układem politycznym w XX w. Na podstawie decyzji politycznych władców ZSSR dokonano przesiedlenia, w tym deportacji

lub zesłania, wielu milionów ludzi w latach 30. XX w. Przesiedlano głównie ludność z terenów granicznych, która dla władz radzieckich stanowiła zagrożenie, a więc byli to Finowie, Polacy, Kurdowie i Koreańczycy. Polityka ta była kontynuowana również w czasie II wojny światowej zarówno przez Rosjan, jak i Niemców. Niektóre narody zostały wysiedlone całkowicie ze swoich terytoriów, jak np. Tatarzy z Krymu. Zawarty jeszcze w czasie wojny układ jałtański (4–11 lutego 1945 r.) i tuż po wojnie układ poczdamski (lipiec – sierpień 2045 r.) doprowadził do kolejnych migracji po II wojnie światowej, zwłaszcza ludności polskiej z dawnych kresów na tereny odzyskane, czyli na zachód Polski. W sumie ten ruch migracyjny objął ok. 1,7 mln osób. Z kolei mieszkańcy tzw. ziem zachodnich musieli się przenieść do Niemiec. Proces ten objął w sumie ok. 3,5 mln osób.

Obecna największa fala migrantów przybywających do różnych części świata, w tym do Europy, pochodzi z Syrii. Według Europejskiego Urzędu Statystycznego Eurostat w 2014 r. było ich ok. 111 tys. Nie jest to jednak największa grupa migrantów. Prym bowiem wiodą Albańczycy, których w latach 2008–2014 emigrowało do Europy ponad 288 tys. Na drugim miejscu są Afgańczycy, których przybyło 283 tys., trzecie miejsce zajmują Marokańczycy z liczbą ok. 217 tys. i dopiero czwarte miejsce – uchodźcy Syryjczycy (Dane-Eurostat). Według danych nieoficjalnych, podawanych przez organizacje pozarządowe, w 2015 r. do Europy przybyło ponad 800 tys. uchodźców i migrantów (*Liczba imigrantów...*). Ta właśnie liczba wywołała kryzys polityczny w Unii Europejskiej, większy aniżeli kryzys walutowy w latach 2008–2011. Doprowadziło to do podziału państw członkowskich na sprzyjające przyjmowaniu imigrantów, głównie Niemcy i na kraje będące przeciwko udzielaniu azylu czy innej pomocy, jak np. Wielka Brytania, Węgry, Słowacja czy Polska. Kraje skandynawskie z kolei, dotąd sprzyjające przyjmowaniu migrantów, zamknęły swoje granice. W wielu krajach członkowskich doszło do demonstracji społecznych będących wyrazem sprzeciwu wobec bezgranicznego dalszego przyjmowania migrantów.

O skali problemu świadczą kolejne dane. Według agend ONZ liczba wewnętrznych przesiedleńców w Syrii wynosi ok. 7,6 mln, liczba osób oczekujących pomocy humanitarnej szacowana jest na ok. 12 mln, zaś ponadto 4 mln osób opuściło ten kraj i próbuje dostać się do Europy (*Imigranci...*).

S. Castels wyróżnia cztery trendy kształtujące migracje w najbliższym czasie. Według niego nastąpi nasilenie zjawiska migracji w większym stopniu niż kiedykolwiek przedtem. Migranci będą należeć do różnych grup społecznych, stąd też będzie duże zróżnicowanie nurtów migracyjnych, migracja obejmie cały świat, co jest efektem globalizacji, a w końcu nastąpi feminizacja migracji. Feminizacja migracji jest skutkiem działań wojennych, w wyniku których najwięcej krzywd doznają kobiety (Castles, Miller, 2008). W związku z tym kobiety wraz z dziećmi zaczynają poszukiwać bezpieczniejszych miejsc.

Emigracja ludności z terenów objętych wojną na Bliskim Wschodzie poddyktowana jest wieloma względami. Niewątpliwie na pierwszym miejscu należy wskazać na niehumanitarne warunki, zwłaszcza głód, brak wody, ubrań. *Der Spiegel* na podstawie danych ONZ donosi, że ok. miliona osób zagrożonych jest śmiercią głodową (*Wycieńczeni...*). Ponadto ludziom tym brakuje podstawowej potrzeby, tj. bezpieczeństwa. To wszystko dotyka zwykłych ludzi, często bezbronnych, jakimi są kobiety, dzieci, starcy. Nie są oni żołnierzami. Biorąc pod uwagę te właśnie argumenty na korzyść imigrantów przybywających do Unii Europejskiej, trzeba też wziąć pod uwagę to, czy możliwe jest pogodzenie rosnącej liczby przybywających imigrantów do Europy z możliwościami ich absorpcji przez Unię. Chodzi o zdolność efektywnego działania instytucji unijnych odpowiedzialnych za imigrantów, a także zapewnienie im bezpieczeństwa, a także mieszkańcom Europy.

SKUTKI MIGRACJI DLA EUROPY

Wybierająca fala różnej kategorii imigrantów skierowana do Europy powoduje różnego rodzaju skutki zarówno dla Unii Europejskiej, jak i państw członkowskich. Na pierwszym miejscu należy wskazać skutki polityczne, a w dalszej kolejności społeczne i kulturowe. Skutki polityczne zasadniczo powiązane są z decyzjami polityków europejskich. Z tej perspektywy uwidacznia się znacząca różnica w podejściu do kwestii przyjmowania imigrantów i ich kwalifikacji. Dla wielu przywódców europejskich, w tym dla Angeli Merkel, imigranci są uchodźcami, a więc osobami potrzebującymi szczególnej opieki i troski. W sierpniu 2015 r. w ośrodku dla uchodźców w Heidenau Kanclerz Niemiec powiedziała, że jednym z elementów tożsamości niemieckiej jest traktowanie z godnością tych, którzy szukają w Niemczech

schronienia. Ci, którzy się temu sprzeciwiają, muszą spodziewać się zdecydowanej reakcji władz niemieckich (*Saksonia...*). Taka polityka nie jest jednak podzielana przez wszystkich, o czym świadczą liczne demonstracje oraz powstające organizacje społeczne, których celem jest zmiana polityki Niemiec wobec migrantów. Przykładem takiej organizacji jest Pegida, która zorganizowała m.in. ogromny wiec w październiku 2015 r. w Dreźnie. Głównym argumentem przeciwników zbyt otwartej polityki migracyjnej jest obawa przed islamizacją Niemiec. Odradza się zatem zwrot Niemców do ich tożsamości religijnej, niezależnie od tego, czy są protestantami czy katolikami. W konsekwencji notowania Kanclerz Niemiec ciągle spadają, chociaż nie jest to dramatyczny spadek. W stosunku do 2013 r., kiedy to CDU/CSU wygrało wybory z wynikiem ok. 41%, obecnie notowania te kształtują się na poziomie 38% (*Sondaż...*). Oznacza to, że nadal znaczna część społeczeństwa w jakiś sposób popiera obecną politykę rządu.

Specyficzna sytuacja polityczna występuje w krajach, do których bezpośrednio przybywają migranci do Europy. Są to Grecja i Włochy. W przypadku Włoch należy stwierdzić, że kraj ten od dawna podejmuje kroki zmierzające do rozwiązania problemu imigrantów przybywających zwłaszcza z krajów, które były kiedyś kolonizowane przez nich, a więc z Albanii, Somalii czy Etiopii i Erytrei. Problemy te były rozwiązywane m.in. poprzez współpracę z organizacjami pozarządowymi, w tym z Caritas-Italia. Obraz włoskiej polityki migracyjnej w latach 2014 i 2015 znajduje się w raporcie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Gruppo di studio sul sistema di accoglienza (*Rapporto sull'accoglienza...*).

Obecna fala migrantów z terenów objętych konfliktem zbrojnym na terenie Syrii i Iraku traktuje Włochy jako kraj tranzytowy do Niemiec lub Skandynawii. Pojawiają się kłopoty z identyfikacją imigrantów, ci nie chcą bowiem ujawnić swojej tożsamości w obawie przed uniemożliwieniem im dalszej wędrówki na północ Europy (*Włochy gotowe...*). Analogicznie jest w Grecji, która traktowana jest przez migrantów wyłącznie jako kraj tranzytowy.

Są też kraje wyraźnie sprzeciwiające się przyjmowaniu imigrantów. Przykładem może być tutaj Wielka Brytania, a także Polska, Węgry, Słowacja, Czechy czy Rumunia. Chociaż każde z tych krajów ma inne uzasadnienie. Niektóre z nich zamykają granicę lub znacząco ograniczają liczbę imigran-

tów/uchodźców z Syrii, których chcą przyjąć. Rząd Wielkiej Brytanii ustami premiera D. Camerona twierdzi, że należy zabezpieczyć pokój i stabilizację w krajach objętych konfliktami zbrojnymi, zwłaszcza w Syrii. Według niego bezkrytyczne przyjmowanie coraz większej liczby uchodźców nie rozwiąże ich problemów (*Cameron...*). Wprawdzie gazety angielskie donoszą o wielu tragediach, jakie dotknęły uchodźców, także tych zgromadzonych w porcie w Calais we Francji, nie zmienia to jednak stanowiska brytyjskiego premiera (Rankin).

Podobnie jak brytyjski premier, również rząd Polski w osobie Pani Premier Beaty Szydło twierdzi, że należy rozwiązać problem u jego źródła.

Jeszcze do niedawna najbardziej tolerancyjną politykę imigracyjną prowadziły państwa skandynawskie. Wobec coraz większego strumienia imigrantów państwa te zaczęły jednak zaostrzać swoją politykę migracyjną. I tak, Szwecja i Dania wprowadziły nowe prawo migracyjne, które znacząco utrudnia przybywanie nowych imigrantów do tych państw, a ci, którzy przybyli, mają znaczące trudności z uzyskaniem azylu czy karty pobytu. W konsekwencji kilkanaście tysięcy imigrantów zostało z tych państw cofniętych (Skandynawia...). Wicepremier Szwecji Asa Romson podczas swojego wystąpienia, w trakcie którego oznajmiła wolę parlamentu szwedzkiego zaostrzającą politykę migracyjną, po prostu płakała. Finlandia nawet na okres kilkunastu tygodni wstrzymała rozpatrywanie podań o azyl, tłumacząc się niedostosowaniem możliwości instytucjonalnych państwa do potrzeb napływających grup imigrantów. Również w krajach skandynawskich wzrasta się społeczny opór przed polityką „otwartych drzwi” dla imigrantów.

Decyzjom politycznym towarzyszą również społeczne manifestacje. W Niemczech powstaje wiele obywatelskich inicjatyw przeciwnych zbyt szerokiemu otwarciu na imigrantów. Niektórzy wręcz powołują się na chrześcijańskie korzenie Wielkiej Brytanii i sprzeciwiają się islamizacji, pomimo że Brytyjska Komisja do spraw Religii i Wierzeń w Życiu Publicznym stwierdziła, iż chrześcijanie w Wielkiej Brytanii są mniejszością (Wielka Brytania...). Również w krajach skandynawskich wzrasta się społeczny opór przed polityką „otwartych drzwi” dla imigrantów. Przykładem może być demonstracja przeciwników polityki „otwartych drzwi”, do jakiej doszło w styczniu br. w Sztokholmie.

Zwrot polityki migracyjnej wielu państw jest tym bardziej zastanawiający, że demograficznie Europa słabnie czy wymiera. Stąd papież św. Jan Paweł II pisał i mówił o cywilizacji śmierci, a więc o kulturze nastawionej na bogacenie się i zaspokajanie wyłącznie potrzeb materialnych. Według św. Jana Pawła II wprowadzenie systemu kontroli narodzin spowodowało problemy demograficzne, w których Europa tonie (Jan Paweł II, nr 16). Tymczasem imigranci od dawna uzupełniają powstające luki międzypokoleniowe, wzmacniając m.in. system emerytalny.

Dzisiaj chodzi jednak nie tylko o uzupełnienie braków demograficznych, ale także wraz z nową falą imigrantów jawią się problemy ich integracji kulturowej i w ślad za tym zachodzących stopniowo przemian kulturowych. Według S. Gozi konieczne jest wprowadzenie pewnych kryteriów prawnych oraz utworzenie instytucji ułatwiających imigrantom lepszą integrację z nową kulturą (Gozi, 2008, s. 16–17).

UNIJA POLITYKA WOBEC MIGRANTÓW

Ten powyższy dość krótki opis stanu faktycznego różnej reakcji władz państw członkowskich Unii Europejskiej i ich społeczeństw na wzbierającą falę migracyjną pokazuje, że jest to problem poważny i nie może być lekceważony przez instytucje unijne, a zwłaszcza Komisję Europejską. Tym bardziej że według danych Komisji Europejskiej od 2002 r. do terytorium Unii przybywa każdego roku ok. 1,5 mln imigrantów. Problem imigracji do UE musi być rozpatrywany jednak w szerszym kontekście różnych polityk unijnych, których wspólnym mianownikiem jest demografia, a właściwie starzenie się Europy. Można przytaczać tu liczne publikacje na ten temat czy też dane statystyczne. W latach 90. osoby powyżej 65. roku życia stanowiły w UE 15,4% mieszkańców, w 2010 r. było to już 17,8%, a w 2020 r. prognozuje się, że będzie to ok. 20,5%. W dalszej perspektywie proces ten będzie się pogłębiał i nakładał na ciągle rosnącą długość życia mieszkańców Unii Europejskiej i spadek dzietności (Chudy, Skubiszewska, 2002, s. 544). Imigracja jest zatem jakimś sposobem rozwiązania problemów demograficznych i ratowania systemu socjalnego Unii.

Szerokie otwarcie się Unii Europejskiej na imigrantów jest drugim sposobem rozwiązania problemów demograficznych – jednocześnie najpoważniej-

szym. Pierwszym z nich było bowiem dość mocne poszerzenie Unii o nowe państwa członkowskie, poczynając od Traktatu z Maastricht. Włączanie kolejnych państw do Unii, w tym Polski, stworzyło nowe rynki zbytu dla produktów wytwarzanych w tzw. Starej Europie, a jednocześnie zapewniło jej dopływ młodej, zdrowej i dobrze przygotowanej siły roboczej. Od 2002 r. z Polski wyjechało nieco ponad 2 mln młodych i dobrze wykształconych ludzi. Na tej wewnątrzunijnej migracji najczęściej skorzystała Wielka Brytania, Niemcy, Francja, Norwegia oraz Dania. Jednocześnie nowo przyjęte państwa zredukowały bezrobocie wśród ludzi młodych (Markowski, 2008, s. 37 i n.).

Poszerzenie Unii nie jest jednak metodą, która mogłaby rozwiązać problemy demograficzne. Uwidoczniała ona niedostatek rozwiązań prawnych i instytucjonalnych w Unii, która wydaje się nieprzygotowana na ruchy migracyjne wewnątrz Unii oraz na imigrantów z zewnątrz. Z tych też powodów podjęto się przeprowadzenia reformy instytucji unijnych w traktatach amsterdamskim (1997) i nicejskim (2001). Pomimo tych reform nakierowanych na przyjęcie nowych państw członkowskich, pozostaje pytanie o to, czy te reformy są wystarczające dla realizacji polityki „szerokich drzwi” wobec imigrantów? Tym bardziej że problemy demograficzne Europy są doskonale znane w innych częściach świata, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie, co w konsekwencji rodzi naturalny trend do przemieszczenia się tych ludzi z terenów mocno zaludnionych na tereny słabiej zaludnione, z terenów uboższych na tereny zamożniejsze. Dochodzi do tego jeszcze potrzeba zaspokojenia podstawowych praw człowieka, jakimi są potrzeba bezpieczeństwa, prawo do życia, prawo do godnych człowieka warunków materialnych, a to właśnie może zapewnić im Unia Europejska.

Polityka „szerokich drzwi” była wprowadzana w Unii stopniowo, począwszy od lat 90. XX w. W 1994 r. Komisja Europejska w swoim komunikacie w sprawie polityki imigracyjnej i azyłowej wskazała na potrzebę utworzenia mechanizmu monitorowania ruchów migracyjnych, które objęłyby całą UE. Ponadto wskazano na potrzebę ujednoczenia przepisów azyłowych w całej Unii. Na szczycie w Laeken w grudniu 2001 r. Rada Europejska wezwała Komisję do opracowania unijnego systemu wymiany informacji w sprawie azyłu, imigracji i krajów pochodzenia. Z kolei Rada Europejska w czerwcu 2003 r. w Salonikach zatwierdziła ostatecznie utworzenie Europejskiej Sieci

Migracyjnej (dalej: ESM). W dniu 28 listopada 2005 r. Komisja Europejska wydała zieloną księgę w sprawie przyszłości europejskiej sieci migracyjnej (COM/2005/0606). W dokumencie tym określono strukturę mającej powstać instytucji oraz jej zadania i zasady finansowania. W art. 63 Traktatu Lizbońskiego z 2007 r. postanowiono, że „Unia rozwija wspólną politykę imigracyjną mającą na celu zapewnienie, na każdym etapie, skutecznego zarządzania przepływami migracyjnymi, sprawiedliwego traktowania obywateli państw trzecich przebywających legalnie w Państwach Członkowskich, a także zapobieganie nielegalnej imigracji i handlowi ludźmi oraz wzmocnienie ich zwalczanie”.

Istotnym elementem unijnej polityki imigracyjnej jest dyrektywa Rady 2003/86/WE z 23 września 2003 r. w sprawie prawa do łączenia rodzin. W tym akcie prawnym określono warunki łączenia rodzin. Prawo to przysługuje obywatelom państw trzecich, którzy legalnie przebywają na terenie Unii. Nie uznano też prawa do małżeństwa poligamicznego. W takim przypadku obywatel ten ma prawo tylko do sprowadzenia jednej żony przez siebie wybranej.

Ostatecznie ESM powstała w 2008 r. na mocy Decyzji Rady UE 2008/381/WE. Jej zadaniem jest dostarczanie informacji dla organów unijnych i państw członkowskich dotyczących ruchów migracyjnych. Dane te mogą być pomocne w ustalaniu wspólnych działań na terenie Unii w zakresie polityki imigracyjnej. Unia jednocześnie dąży do legalizacji i tym samym do kontroli nad imigrantami (Martineli, 2014, s. 280–282).

Oprócz instytucjonalnych i prawnych rozwiązań Unia podejmuje próby dyslokacji imigrantów do poszczególnych państw członkowskich. Najwięcej mają przyjąć Niemcy. Są jednak kraje, które odmawiają wykonania, czyli przyjęcia odpowiedniej kwoty imigrantów do swojego kraju. Zdecydowany sprzeciw wobec takiego rozwiązania pochodzi z Grupy Wyszehradzkiej.

PODSUMOWANIE

Ruchy migracyjne są nieodłącznym elementem historii człowieka i towarzyszą mu one od zawsze. Różne były cele przemieszczania się ludzi. W czasach prehistorycznych migracje powodowane były potrzebami związanymi z poszukiwaniem miejsca do egzystencji. Z czasem pojawiały się

jednak nowe powody migracji, także wywoływane przez przywódców czy władze państwowe, tak jak to następowało w czasie II wojny światowej i po niej. Z migracją powiązane też były przemiany kulturowe. Ludy czy grupy społeczne przepuszczające się burzyły jedne kultury i tworzyły nowe, jak np. najazdy ludów barbarzyńskich zniszczyły kulturę rzymską, ale na jej gruzach powstały liczne nowe. Nierzadko ruchy migracyjne skierowane były na obszary, które mają problemy demograficzne.

Obecne ruchy imigracyjne, skierowane głównie do niektórych państw Unii Europejskiej, powodowane są licznymi przyczynami, w tym tą najważniejszą jest konflikt zbrojny na terytorium Syrii i Iraku. Nie można jednak nie zauważyć, że do Unii od przynajmniej 2002 r. przybywa corocznie wiele setek tysięcy imigrantów – głównie z powodów ekonomicznych – którzy zmieniają zdecydowanie krajobraz kulturowy Europy, ratując jednocześnie konsekwencje problemów demograficznej „starej Europy”. Mimo natężającej się fali uchodźców Komisja Europejska próbuje zaradzić nabrzmiałemu problemowi, powołując do życia nową instytucję, tj. Europejską Sieć Migracji, zadaniem której jest monitorowanie ruchów migracyjnych na potrzeby polityki imigracyjnej Unii. Tej jednak nie można do końca wypracować ze względu na dość rozbieżne stanowiska państw członkowskich. W konsekwencji coraz częściej mówi się o upadku strefy Schengen, a więc swobodnym przemieszczaniu się obywateli wewnątrz Unii, daleko idących przemianach kulturowych, a także niewystarczającym przygotowaniu instytucjonalnym Unii. Pesymiści twierdzą, że być może dojdzie do załamania się samej Unii Europejskiej. Wydaje się jednak, że obecna imigracja do Unii czy po prostu do Europy jako takiej jest zaczątkiem daleko idących przemian nie tylko kulturowych, ale także politycznych. W konsekwencji za niedługo już czas będzie to już inna Europa, wielokulturowa. Być może z innymi władzami politycznymi czy nawet innym podziałem terytorialnym. Ile na to trzeba czasu? Może 20, ale nie więcej niż 50 lat. Świat się nie skończy, a ludzkość będzie żyła dalej. Dzisiaj już nikt nie wzdycha za Rzymianami, którzy goszczą jedynie w opracowaniach naukowych, popularnonaukowych czy czasami w filmach.

Literatura

- Brettell, C.B., Hollifield, J.F. (red.) (2007). *Migration theory: Talking across disciplines*, Routledge, New York–London. ISBN 13: 978-0415742030.
- Burszta, W.J., Serwański, J. (red.) (2003). *Migracja, Europa, Polska*. Vol. 1. Zakład Badań Narodowościowych PAN. ISBN 9788385376118.
- Castles, S., Miller, M. (2008). *The age of migration*, Bibliothèque Institut de Hautes Etudes Internationales et du développement Genève, London–New York. ISBN 9781462513116.
- Chudy, K., Skubiszewska, J. (2002). *Problemy demograficzne w Unii Europejskiej*, „Biuletyn Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych”, seria Z, 62/, s. 544. ISSN 0038- 853x. Tekst online: http://www.pism.pl/files/?id_plik=311 (dostęp: 01.02.2016).
- Cohen, R. (red.) (1995). *The cambridge survey of world migration*, Cambridge University Press, Cambridge. ISBN 0521444055.
- Duczko, W. (2011). *Skandynawskie migracje w epoce Wikingów*, Studia Humanistyczne AGH, tom 10/1, s. 35–41. e-ISSN 2300-7109.
- Friedman, J. (2004). 'Globalization, transnationalization and migration: ideologies and realities of global transformation'. W: J. Friedman, S. Randeria (red.), *Worlds on the move: globalization, migration and cultural security*, Tauris, London i New York. ISBN 10: 1860649513.
- Gozi, S. (2008). *Kilka refleksji na temat: „imigracja a integracja”*. w: M.S. Zięba (red.), *Migracja – wyzwanie XXI wieku*, KUL, Lublin, s. 121–126. ISBN 978-83-7363-536-4. Tekst online: https://www.kul.pl/files/602/public/Migravalue/Migr1_pl.pdf (dostęp: 04.02.2016).
- Hatton, T.J., Williamson, J.G. (1998). *The age of mass migration: Causes and economic effects*, Oxford i New York. ISBN: 0-19-511651-8.
- Heather, P. (2012). *Upadek Cesarstwa Rzymskiego*, przekład na j. polski J. Szczepański, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań. ISBN 9788373017351.
- Jurczak, D. (2012). *Migracja legalna i nielegalna we współczesnej Polsce*, „Warmińsko-Mazurski Kwartalnik Naukowy, Nauki Społeczne” nr 1, s. 51–83. ISSN 2084-1140.
- King, R. (2002). 'Towards a new map of European migration', „International Journal of Population Geography”, nr 8(2), s. 89–106.
- Markowski, K. (2008). *Ekonomiczne aspekty migracji*. W: M.S. Zięba (red.), *Migracja – wyzwanie XXI wieku*, KUL, Lublin, s. 37–52. ISBN 978-83-7363-536-4. Tekst online: https://www.kul.pl/files/602/public/Migravalue/Migr1_pl.pdf (dostęp: 04.02.2016).

- Martineli, F. (2014). *Manuale di diritto dell'Unione Europea. Aspetti istituzionali e politiche dell'Unione*, SIMONE, Giugliano, s. 280–282.
- Zięba, M.S. (2008). *Zintegrowane podejście do kwestii migracji*. W: M.S. Zięba (red.), *Migracja – wyzwanie XXI wieku*, KUL, Lublin, s. 15–26. ISBN 978-83-7363-536-4. Tekst online: https://www.kul.pl/files/602/public/Migravalue/Migr1_pl.pdf (dostęp: 04.02.2016).

Dokumenty

Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 16. Tekst encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II, Kraków 2002.

Źródła internetowe

- Cameron nie ulega presji. „Nie przyjmujemy więcej uchodźców”*, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/cameron-nie-ulega-presji-nie-przyjmujemy-wiecej-uchodzcow,574183.html> (dostęp: 01.02.2016).
- Dane – Eurostat, http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/File:T1_Top_citizenships_of_non-EU_citizens_apprehended_in_the_EU_with_more_than_30_000_apprehensions_from_2008-14.png (dostęp: 30.01.2016).
- Imigranci: szansa czy zagrożenie?*, http://ec.europa.eu/polska/wroclaw/spotkania/2015/151209imigranci_cde_pl.htm (dostęp: 30.01.2016).
- Imigrant czy uchodźca? Skoro są biedni, skąd mają komórki? Wszystko o tych, którzy pukają do bram Europy*, <http://www.tvp.info/21701401/imigrant-czy-uchodzca-skoro-sa-biedni-skad-maja-komorki-wszystko-o-tych-ktorzy-pukaja-do-bram-europy> (dostęp: 30.01.2016).
- Liczba imigrantów w Europie najwyższa od zakończenia II wojny światowej*, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/mop-liczba-imigrantow-w-europie-najwyzsza-od-zakonczenia-ii-ws,605343.html> (dostęp: 30.01.2016).
- Obraz włoskiej polityki migracyjnej w latach 2014 i 2015 znajduje się w raporcie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Gruppo di studio sul sistema di accoglienza. *Rapporto sull'accoglienza di migranti e rifugiati in Italia. Aspetti, procedure, problemi*, Roma, ottobre 2015, http://www.asylumineurope.org/sites/default/files/resources/ministry_of_interior_report_on_reception_of_migrants_and_refugees_in_italy_october_2015.pdf (dostęp: 01.02.2016).
- Rankin, D., *Britons mount 'incredible' response to migrant crisis*, <http://www.thetimes.co.uk/tto/news/uk/article4548595.ece> (dostęp: 01.02.2016).

Saksonia: Angela Merkel wygwizdana i nazwana zdrajczynią, <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1494196,Saksonia-Angela-Merkel-wygwizdana-i-nazwana-zdrajczynia> (dostęp: 01.02.2016).

Skandynawia odwraca się od uchodźców, <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/skandynawia-odwraca-sie-od-uchodzcow/m64cjsx> (dostęp: 01.02.2016).

Sondaż: Angela Merkel traci poparcie. „Najgorsze notowania od 2013 roku”, <http://fakty.interia.pl/raporty/raport-imigranci-z-afryki/informacje/news-sondaz-angela-merkel-traci-poparcie-najgorsze-notowania-od-2,nId,1903585> (dostęp: 01.02.2016).

Wielka Brytania nie jest już krajem chrześcijańskim, <http://wiadomosci.onet.pl/wielka-brytania-i-irlandia/wielka-brytania-nie-jest-juz-krajem-chrzescijanskim/6mjde0> (dostęp: 01.02.2016).

Włochy gotowe użyć siły wobec imigrantów, <http://www.fronda.pl/a/wlochy-gotowe-uzyc-sily-wobec-imigrantow,59500.html> (dostęp: 01.02.2016).

Wycieńczeni, polska wersja artykułu online: <http://wiadomosci.onet.pl/prasa/wycienczeni/227n88> (dostęp: 30.01.2016).

**SPRAWOZDANIA
CONFERENCE REPORTS**

